

Większość JST wdrożyła ustawę śmieciową

80 proc. gmin zdążyło z wprowadzeniem rewolucji śmieciowej. Są jednak i takie jednostki samorządu terytorialnego, które w ogóle nie ogłosiły przetargu i nie zamierzają tego robić.

Zdecydowana większość samorządów wypełniła swój ustawowy obowiązek – 1 lipca minister środowiska poinformował, że 1972 gmin ma podpisaną umowę z firmą odbierającą śmieci i system działa tam już na nowych zasadach. W pierwszym dniu obowiązywania ustawy 317 gmin miało wyłonioną firmę, a w trakcie przetargu było 170. Ok. 1 proc. samorządów w ogóle nie ogłosiło przetargów na odbiór i zagospodarowanie odpadów.

Na przełomie czerwca i lipca sytuacja była bardzo dynamiczna – wiele gmin w ostatniej chwili podpisywało umowy, a niektórzy decydowali się, że jednak ogłaszają przetarg. 1 lipca rano resort środowiska informował o 20 gminach, w których procedury przetargowe w ogóle się nie rozpoczęły, natomiast tego samego dnia po południu MAC mówiło już o 18 takich gminach. Jednak nawet tam, gdzie wykonawcę wyłoniono odpowiednio wcześniej, nie obyło się bez trudności. – Po zabraniu pojemników przez poprzednich odbiorców śmieci, wyłoniona firma nie zdążyła od razu dostarczyć swoich. Poza tym przez kilka dni nie było jeszcze wszystkich worków – przyznaje Tomasz Bystrzoński, wójt gminy Nowosolna.

18 BUNTOWNIKÓW

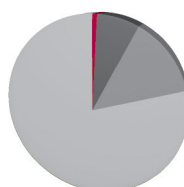
Zbuntowane samorządy postanowiły nie ogłaszać przetargów i zlecić odbiór odpadów własnym zakładom budżetowym. Największą gminą, która nie wypełniła ustawowego nakazu zorganizowania przetargu, jest Sopot, pozostałe to małe miasta i gminy wiejskie. – Chodziło nam przede wszystkim o bezpieczeństwo mieszkańców i uniknięcie chaosu, który już dzisiaj możemy obserwować w wielu miastach Polski – przekonuje Janusz Pasternak, zastępca prezydenta Piekara Śląskich, które także nie ogłosiły przetargu. Z buntu gmin w ostatni piątek czerwca wyłamały się Potok Wielki (woj. lubelskie) i Płoty (woj. zachodniopomorskie).

Minister Środowiska zapewnił, że gminy, które sprzeciwiły

się zapisom ustawy, będą ukarane. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska za brak przetargu może nałożyć karę maksymalnie 50 tys. zł. – Przepisy nowej ustawy po raz pierwszy wprowadzają możliwość nałożenia przez władzę centralną kary na samorząd. Może się wydawać, że kwota nie jest wysoka, ale kara będzie mieć wymiar polityczny, mieszkańcy na pewno zapytają władzą, dlaczego narazili gminę na płacenie kar – przekazuje minister Marcin Korolec.

Zbuntowane gminy czekają na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który rozstrzygnie, czy ustawa o utrzymaniu czystości jest zgodna z Konstytucją. Argumentują także, że istnieją rozbieżności prawne co do konieczności ogłaszania przetargów. – Z jednej strony ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada obowiązek zorganizowania przetargu na odbieranie odpadów komunalnych, ale z drugiej – ustawy o gospodarce komunalnej oraz o samorządzie gminnym stanowią, że gmina może wykonywać te zadania za pomocą własnych jednostek bez potrzeby organizowania przetargu – tłumaczy Janusz Pasternak. Z taką interpretacją nie zgadza się radca prawny Jędrzej Klatka. – Podzielam pogląd ministerstwa. Przeciwna interpretacja oparta na przepisach ustawy o gospodarce komunalnej (swoboda gminy w wyborze form prowadzenia gospodarki komunalnej) jest sprzeczna z regułami wykładni prawa, które przyznają pierwszeństwo ustawie bardziej szczegółowej i nowszej – argumentuje Jędrzej Klatka. Dodaje też, że przetarg nie jest konieczny wyłącznie na samo zagospodarowanie odpadów zebranych selektywnie (bez ich transportu). Wynika to z art. 3a i 6d ustawy. Pierwszy zapis doprecyzowuje, że należy przeprowadzić przetarg na budowę i eksploatację regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych. – Eksploatacja RIPOK to nic innego jak zagospodarowanie odpadów zmieszanych, zielonych i pozostałości z sortowa-

FAKTY | Stan wdrażania ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach



z podpisaną umową; 1 972
z wyłonionym wykonawcą; 317
w trakcie przetargu; 170
brak przetargu; 20

Źródło: MAC, 28 czerwca 2013 r.

Gminy, które nie zorganizowały przetargu na odbiór śmieci

Twardogóra, Gorzów Wielkopolski, Czorsztyn, Jednorzec, Lubrza, Łapy, Brusy, Sopot, Hel, Piekary Śląskie, Koniecpol, Świnna, Kłodawa, Czaplinsk, miasto Zielona Góra, gmina Zielona Góra, Świdnica, Czerwiński

Źródło: MAC, 1 lipca 2013 r.

nia – wyjaśnia Jędrzej Klatka. Drugi zapis ustawy mówi o tym, że wójt, burmistrz lub prezydent jest zobowiązany zorganizować przetarg na sam odbiór odpadów od właścicieli nieruchomości lub też odbiór z zagospodarowaniem odpadów, które nie trafiają do RIPOK (surowce wtórne).

SKARGI FIRM

Nowe „prawo śmieciowe” jest nie tylko niejednoznaczne, ale też trudne do wdrożenia. – Zastanawialiśmy się, z czego wynikają problemy z doprowadzeniem przetargów do końca, bo przecież gminy mają duże doświadczenie w realizowaniu zamówień publicznych. Jednak jest coś w tej ustawie, co powoduje trudności – przyznaje radca prawny Maciej Szambelańczyk. Trudności stwarza m.in.

potrzeba uwzględnienia bardzo wielu oddziałujących na siebie elementów (szczególnie w dużych gminach), konieczność samofinansowania się systemu i zależność od aktów prawa miejscowego.

Szczególny poziom skomplikowania przetargów na odbiór i zagospodarowanie odpadów potwierdzają liczne pytania i odwołania wykonawców do Krajowej Izby Odwoławczej. Główne zarzuty formułowane wobec gmin dotyczą nieprecyzyjnego opisu przedmiotu zamówienia, narzucania instalacji do przetwarzania odpadów czy preferowania określonych wykonawców. – Warunki dyskryminujące pojawiają się np. wtedy, gdy gmina nie podaje wszystkich danych, ponieważ większe szanse na wygranie przetargu mają wtedy ci, którzy już działali na danym tere-

nie – mówi Maciej Szambelańczyk. Do 1 lipca 170 gmin nie zdążyło zakończyć przetargów, a 317 nie miało jeszcze podpisanych umów z wyłoniętym wykonawcą.

KARA ZA BRUDNĄ ŚMIECIARKĘ

W związku z realizacją przetargów na odbiór odpadów pojawiło się też wiele absurdów. Zamówienia zostały obwarowane wysokimi karami umownymi, nakładanymi nawet za drobne przewinienia, np. odbiór śmieci pojazdem, który jest brudny. Jak przekonują przedstawiciele prywatnych firm, nawet nowa śmieciarka po swoim pierwszym przejeździe już jest brudna. Niektóre gminy obarczyły wykonawców obowiązkiem sprawdzania, czy mieszkańcy segregują śmieci – niespełnienie tego obowiązku również zagrożone jest naliczeniem kary. Nie wiadomo jednak, jak ma być to realizowane w praktyce. Firmy nie mogą zmusić swoich pracowników, żeby ci wchodzili do kontenerów czy przysiadali worki z odpadami. W przetargowych wytycznych pojawia się też wymóg sporządzania notatek i zdjęć dokumentujących odbiór odpadów. – Jak człowiek obsługujący śmieciarkę w roboczych rękawicach ma robić notatki i zdjęcia? – pytała podczas konferencji w Warszawie Agnieszka Chwiałkowska, radca prawny. Jej zdaniem problemem jest fakt, że wykonawcy nie mogą negocjować umów, nie mają więc możliwości, by skorygować system kar umownych. – Błędem gmin było to, że nie przeprowadzono dialogów technicznych, nie skonsultowano się z wykonawcami – mówi Szambelańczyk. Przyznaje jednak, że nowe rozwiązania wprowadzane były pod presją czasu i nie było kiedy przeprowadzić rozmów. (mg)

OPINIA | Nowe prawo działa bez problemów

Tomasz Bystrzoński, wójt gminy Nowosolna



Gmina Nowosolna przyjęła, że opłata za odbiór odpadów wyniesie 32 zł od posesji, bez względu na to, ile osób ją zamieszkuje, a to dlatego, że gmina jest położona blisko dużego miasta – Łodzi – i nie wszyscy nasi mieszkańcy są tu zameldowani. Po złożeniu deklaracji okazało się, że mamy o 25 proc. mieszkańców więcej. Zebrane dane posłużą nam do ewentualnej obniżki cen za wywóz śmieci w przyszłości.

Do ogłoszonego przez nas przetargu zgłosił się jeden oferent, firma prywatna, która już wcześniej działała na lokalnym rynku. Zaoferowana stawka była dla nas do przyjęcia – jeśli zbierzemy wszystkie opłaty od mieszkańców, będziemy w stanie zapłacić za usługę. Jedynym problemem jest egzekucja należności, ponieważ nie możemy ściągać jej tak, jak ściąga się podatki. Rozwiązaniem byłoby upoważnienie samorządu, by mógł dać swojemu pracownikowi tytuł poborcy.

Konferencja „Gospodarka odpadami – nowe regulacje prawne”, 12 czerwca 2013, Warszawa, Konferencja Ministerstwa Środowiska, 1 lipca 2013, Warszawa